

Prof. UAM dr hab. Agnieszka Rydz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu
Instytut Filologii Polskiej

Poznań, dn. 05 stycznia 2015 r.

Ocena dorobku naukowego oraz rozprawy habilitacyjnej pt.
„Zdarzenia niepunktualne. Biograficzny i antropologiczno-kulturowy
kontekst opowieści o biegu ludzkiego życia w prozie Doroty Terakowskiej”
Doktor Marty Bolińskiej

Ocena dorobku naukowego dr Marty Bolińskiej

Doktor Marta Bolińska jest absolwentką Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (dziś: Uniwersytet Jana Kochanowskiego), w której, w roku 1995 na podstawie pracy: „Zjawisko nowomowy w polskiej literaturze i publicystyce powojennej” uzyskała stopień magistra filologii polskiej. Natomiast w 2000 roku w Uniwersytecie Opolskim przedstawiła rozprawę pt. „Pisarstwo Janusza Domagali” i zdobyła tytuł doktora nauk humanistycznych. Ponadto, dr Bolińska ukończyła z wyróżnieniem studia w zakresie dziennikarstwa w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, w 1997 roku (obecnie: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II). Warte odnotowania są również ukończone przez Habilitantkę studia podyplomowe: Studium Retoryki (1999, Uniwersytet Jagielloński), Psychospołeczne strategie kierowania i zarządzania zasobami ludzkimi (2007, obecny: Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), studia z zakresu wiedzy o kulturze (2008, Uniwersytet Jagielloński). Widoczne i

konsekwentnie prowadzone dążenie do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pokazuje dr Martę Bolińską jako osobę ambitną, ale również nie mniej pracowitą i zaangażowaną we wszystkie przedsięwzięcia, jakich się podejmowała. Także przebieg pracy zawodowej Habilitantki stanowi potwierdzenie powyższej konstatacji. W macierzystej uczelni dr Bolińska pracuje od ukończenia studiów. Wpierw była zatrudniona w Zakładzie Romantyzmu i Literatury Współczesnej, a obecnie na stanowisku adiunkta w Zakładzie Literatury do 1918 roku i Teorii Literatury. Ponadto, od 2011 roku pełni funkcję dyrektora ds. dydaktycznych w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Nieomal równolegle do pracy na polonistyce przebiega zatrudnienie dr Bolińskiej najpierw w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (od 1998 roku), a po zmianie w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej.

Podlegający ocenie dorobek naukowy dr Marty Bolińskiej stanowią trzy samodzielnie napisane monografie oraz dwa podręczniki akademickie. Pierwsza autorska monografia: „Zdarzenia niepunktualne. Biograficzny i antropologiczno-kulturowy kontekst opowieści o biegu ludzkiego życia w prozie Doroty Terakowskiej” (Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2013, 382 s.) i druga: „Kobiet trzy portrety. Pisarki z regionu świętokrzyskiego. Zofia Bukowiecka, Agnieszka Barłogowa, Halina Snopkiewicz”, Kraków 2009, 169 s.) oraz trzecia: „Przez Świat Młodych do literatury. O prozie Janusza Domagalika” (Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2004, s. 238), na co warto zwrócić uwagę, poświęcone zostały pięciorgu różnym pisarzom. Habilitantka napisała też dwa podręczniki akademickie dla studentów dziennikarstwa: „Na papierze i w eterze” (Kraków 2006, 176 s.) oraz „Komunikacja czytelnicza dorośli-dzieci. Uwarunkowania i efekty lektury” (Kraków 2010, 151 s.). Ponadto, jest również autorką innych publikacji, z których 27 zostało zamieszczonych w recenzowanych książkach zbiorowych, 17 w krajowych czasopismach recenzowanych, a pozostałe 26 w pismach o profilu dydaktyczno-popularyzatorskim. Napisała także 2 przedmowy oraz 2 hasła słownikowe oraz współredagowała książkę: „Pokolenie 1920. Szkice do portretu zbiorowego” (Kielce 2012, 173 s.).

Osiągnięcia dydaktyczne dr Bolińskiej obejmują uczestnictwo w kilku różnorodnych projektach badawczych o charakterze edukacyjnym (w tym również międzynarodowych), adresowanych głównie do dzieci i do młodzieży szkolnej, ale także do seniorów. Najważniejsze z nich to: program Leonardo da Vinci (2007-2008), projekt TIPS-STENOTOR (2012-2014), Świętokrzyski System Wspierania Talentów – Fascynujący Świat Nauki (2014).

Warto też odnotować, że Habilitantka pełniła opiekę promotorską nad 13 pracami magisterskimi (IFP UJK w Kielcach) oraz nad 13 pracami licencjackimi (IDiKS UPJPII w Krakowie).

Zwraca też uwagę aktywność konferencyjna Habilitantki. Uczestniczyła ona z referatami w 30 konferencjach o zasięgu ogólnopolskim oraz, co warto podkreślić, również w konferencjach międzynarodowych. Ponadto, część jej wystąpień ma charakter interdyscyplinarny. Sama też współorganizowała jedną z konferencji.

Dorobek naukowy dr Marty Bolińskiej stanowi przykład całości myślowej budowanej stopniowo i powiększanej o nowe pola badawcze wraz z przyrostem stanu badań w naukach filologicznych oraz społecznych, ale przede wszystkim z poszerzającą się samoświadomością Autorki jako literaturoznawczyni, nauczycielki akademickiej i „last, not least” – humanistki. Prace naukowe Habilitantki skupione zostały, jak sama podała: „na trzech zasadniczych obszarach: literaturze współczesnej, koncepcjach dziecka i dzieciństwa, wiedzy o mediach i kulturze” („Autoreferat”, s. 4). Nie podważając w niczym niniejszej autocharakterystyki zauważam jednak, że centralne miejsce w badaniach dr Bolińskiej zajmuje dziecko i jego świat, którego deskrypcji (na przykładach zaczerpniętych z pisarstwa Doroty Terakowskiej i Janusza Domagalika) poświęciła ona dwie z trzech monografii.

Pierwsza, pod względem chronologicznym, jest książka pt. „Przez Świat Młodych do literatury. O prozie Janusza Domagalika”, recenzowana przez prof. dr hab. Anielę Pryszechowską-Kozołub i doc. dr hab. Bogusława Żurakowskiego, będąca poprawioną wersją rozprawy doktorskiej, której promotorem był prof. Jana Paćławski. Publikacja ta przynosi analizę form fabularnych typowych dla literatury pięknej adresowanej do nastoletnich odbiorców. Autorce przyświecał przecież cel, by pisarstwo Domagalika zostało opisane w ujęciu gatunkowym (s. 7). Stąd rozważania nad nowelą, opowiadaniem, czy mikropowieścią, w powiązaniu z omówieniem technik narracyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem monologów wewnętrznych i wypowiedzianych) oddają w pracy dr Bolińskiej cechy formalne twórczości autora „Zielonych kasztanów”. Z kolei tematyka poruszana przez pisarza: trudne wchodzenie w dorosłość, zawiązywanie się przyjaźni, budzenie miłosnych uczuć, konflikty z rodzicami i nauczycielami, mieści się w kanonie literatury dla młodzieży. Na tle tradycji tego rodzaju pisarstwa badaczka pokazuje jednak swoistość stylu Janusza Domagalika, tzn. : liryzację wypowiedzi, ukierunkowanie czytelnika na pracę nad sobą, nade wszystko zaś wyróżniającą pisarza konstrukcję nastoletniego bohatera – „rycerskiego współczesnego młodzieńca” (s. 91).

Książka poświęcona autorowi „Końca wakacji” potwierdza cenną, moim zdaniem właściwość warsztatu badawczego dr Bolińskiej, a mianowicie tę, że w swoich pracach koncentruje się ona na twórczości autorów tylko pozornie dobrze znanych, a – jak się okazuje – nie dość uważnie do tej pory przeczytanych: na prozie Doroty Terakowskiej i Janusza Domagalika. Wartość poznawczą mają tu oczywiście merytoryczne analizy problemów poruszanych przez oboje pisarzy, zainteresowanych światem dzieci i nastolatków, przeprowadzone przez Autorkę, ale także kalendarium i wywiad z pisarzem w książce o Januszu Domagaliku, (a uprzedzając dalszą część mojej recenzji – kalendaria życia i twórczości bohaterów kolejnej pracy badaczki o: Z. Bukowieckiej, A. Barłogowej, H. Snopkiewicz) oraz wspomnienia autentycznych osób o Dorocie Terakowskiej, zamieszczone w monografii habilitacyjnej. Doktor Bolińska wybiera autorów nie dość obecnych w pracach literaturoznawców, przekonana, że warto poświęcić ich twórczości samodzielne książki. Trzeba przyznać, że jest w swoich opiniach przekonująca, a obie monografie (o D. Terakowskiej i J. Domagaliku) zostały przez nią przygotowane kompetentnie i z widoczną starannością.

Przerywając niejako porządek niniejszej wypowiedzi, w której zarysowałam perspektywę łączącą prace o D. Terakowskiej i J. Domagaliku, przejdę w tym miejscu do krótkiego komentarza na temat drugiej z monografii przedłożonych do oceny. Aktywność zawodowa doktor Bolińskiej, co na pewno warto podkreślić, przekłada się też na działania prowadzone na rzecz rodzimego uniwersytetu oraz społeczności lokalnej, a także popularyzacji, czy wręcz odpominania pisarzy pochodzących z Kielecczyny. Rezultatem tak sprecyzowanych badań nad kulturą regionu jest na przykład książka pt. : „Kobiet trzy portrety. Pisarki z regionu świętokrzyskiego. Zofia Bukowiecka, Agnieszka Barłogowa, Halina Snopkiewicz”, recenzowana przez prof. Lecha Ludorowskiego i prof. UJK dr hab. Zofię Ożóg-Winiarską. Przedmiotem analizy, na co wskazuje już sam tytuł, jest w niej pisarstwo kobiet, do tego podejmujących tematy tradycyjnie kobietom przypisywane: macierzyństwo (Z. Bukowiecka), walka kobiety o swoje prawa (A. Barłóg), miłość i małżeństwo (H. Snopkiewicz). Badaczka analizowane pisarstwo włączyła w kontekst archetypowych postaci z Biblii: Ewy, Judyty, Marii i Marty, opierając się w pierwszym rzędzie na pracy znanego terapeuty Anselma Gruna i Liny Jarosch („Królowa i dzika kobieta”, Częstochowa 2006). Wprawdzie dr Bolińska wskazuje również na inspirację pracami Marii Janion, Ingi Iwasiów, czy Grażyny Borkowskiej („Słowo wstępne”, s. 13), ale, raczej nie wykracza poza złożoną obietnicę. A przecież nie trzeba identyfikować się z dyskursem feministycznym, żeby dostrzec jego obecność we współczesnym literaturoznawstwie w Polsce. Nie mówię tu o warstwie światopoglądowej tak prowadzonych badań uważając, że nie każdy musi się z nimi zgadzać, lecz o wyznacznikach literackich „pióra niewieściego” (konwencji, topice,

obrazowaniu etc.), któremu zarówno wymienione literaturoznawczynie, jak też, dodam, Ewa Kraskowska poświęciły osobne prace. Przykładowo, Ewa Kraskowska w książce pt. „Piórem niewieściem. Z problemów prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego”, Poznań 1999) omawia m. in. twórczość Zofii Nałkowskiej, Marii Kuncewiczowej, Heleny Boguszewskiej, przez którą to przewija się identyczna tematyka (emancypacyjne dążenia kobiet, nieszczęśliwa miłość, małżeństwo, macierzyństwo), jak w książkach autorek interesujących Habilitantkę; a po wtóre – powstała w synchronii czasowej z literacką aktywnością Zofii Bukowieckiej, czy Agnieszki Barłogowej. Propozycja, by na kategorię „kobiecości” w literaturze spojrzeć jeszcze inaczej – tzn. z namysłem nad „biorytmami” autorek pochodzi z kolei z monografii Anny Legeżyńskiej („Od kochanki do psalmistki... Sylwetki, tematy i konwencje liryki kobiecej”, Poznań 2009), traktującej wprawdzie o poezji, lecz chodzi mi w tym miejscu o ogólne zarysowanie perspektywy metodologicznej, która sprawdziłaby się również w następnej monografii dr Bolińskiej, o Dorocie Terakowskiej.

Ocena rozprawy habilitacyjnej doktor Marty Bolińskiej

Można by powiedzieć, że autorkę monografii habilitacyjnej ciekawi meandrycznie biegnący los pisarzy, a szczególnie ta jego odmiana, jaką jest badanie drogi prowadzącej „od dziennikarstwa do literatury” (tytuł jednego z rozdziałów w książce o autorze „Zielonych kasztanów”), skoro po raz drugi zdecydowała się na jej prześledzenie, tym razem w odniesieniu do postaci Doroty Terakowskiej. Nie chcę przez to sugerować, że najnowsza praca dr Bolińskiej w jakikolwiek sposób powtarza wcześniejsze tezy, argumenty, czy wnioski. – Przeciwnie. Pisarstwo Domagalika, specyficzne choćby już przez sam fakt koncentrowania się autora na świecie dorastających chłopców, niewiele ma punktów przecięcia z powieściami krakowskiej autorki. Toteż w monografii na temat prozy Terakowskiej Habilitantka zmieniła perspektywę czytania dzieła literackiego, tym razem oddając głos dziewczynkom, dorastającym dziewczętom oraz kobietom, po to, żeby towarzyszyć pisarce oraz powieściowym bohaterkom w doświadczaniu różnych etapów procesu indywiduacji, co świadczy o empatycznym stylu lektury. Bowiem refleksji naukowej podlega tu „bieg życia ludzkiego”, jednakże percypowany, przeżywany i oceniany głównie przez kobietę-autorkę i kobietę-postać literacką.

W porównaniu z opublikowanym doktoratem widać również wyraźnie zmianę jakościową w obrębie badań prowadzonych przez dr Martę Bolińską. O ile pierwsza monografia zasadniczo nie wykraczała poza ramy ustaleń poetologicznych (przynosząc dokładne omówienie struktur narracyjnych,

kompozycji, paradygmatów genologicznych), to w pracy habilitacyjnej horyzont metodologiczny znacząco został poszerzony, w zgodzie z obecną tendencją do antropologizacji badań nad literaturą. W ich rezultacie, autorka rozprawy, na podstawie analizowanych powieści i publicystyki zrekonstruowała Doroty Terakowskiej projekt antropologii kobiety, ukierunkowany na indywidualny rozwój i podmiotowość osoby. Ten projekt wpisała Habilitantka w dwa, zdawałoby się zupełnie wykluczające się porządki. Z jednej strony dowiodła, iż Terakowska w sposób realistyczny uchwyciła zwrot w mentalności Polaków, jaki nastąpił na skutek upowszechniania się konsumpcyjnego stylu życia po przełomie 1989 roku. Ale z drugiej, na szczęście – nic się nie zmieniło – i nadal jesteśmy skłonni do „czytania” egzystencji człowieka przez pryzmat symboli funkcjonujących w tradycji i kulturze europejskiej od wieków. Książka Marty Bolińskiej: „Zdarzenia niepunktualne. Biograficzny i antropologiczno-kulturowy kontekst opowieści o biegu ludzkiego życia w prozie Doroty Terakowskiej” została zrecenzowana przez prof. Stanisława Frycie i prof. UZ dr hab. Annę Szóstak. Na wymienioną publikację składa się sześć rozdziałów:

r. I: „Niepokorna, niezależna, niekonwencjonalna”

r. II: „O prozie Doroty Terakowskiej”

r. III: „Kody językowe i kulturowe”

r. IV: „W(z)rastanie”

r. V: „Przestrzeń jako węzeł znaczeń”

r. VI: „Kolory i kształty rzeczy”

Zanim przejdę do charakterystyki poszczególnych części w książce, chcę zatrzymać się na „Wprowadzeniu”, które wyjaśnia eklektyczną metodę obraną przez Autorkę rozprawy oraz prezentuje jej tezy. Zacznę od tytułu, a ściślej od występującej w nim frazy: „zdarzenia niepunktualne”, która (mimo że może wywoływać takie asocjacje) nie jest wcale metaforą zaczerpniętą z literatury. Pochodzi ona z pracy Helen Bee, specjalistki z dziedziny psychologii rozwojowej. Formuła ta, mówiąc w koniecznym uproszczeniu, oznacza w przebiegu relacji interpersonalnych zderzenie wymagań nieadekwatnych do indywidualnych możliwości jednostki (s. 8). Pomysł, by posługiwać się tym terminem psychologicznym, zarówno w odniesieniu do osoby Doroty Terakowskiej, jak również wykreowanych przez nią postaci (zważywszy na charakterystyczny dlań nonkonformizm, a nawet pewną dozę anarchii), oceniam jako uzasadniony i oryginalny. Jednocześnie uważam, że nie został on w pełni wykorzystany.

Ad I:

„Niepokorna, niezależna, niekonwencjonalna” była według badaczki Dorota Terakowska. Rozdział pierwszy ma charakter dobrze pojętego wstępu do twórczości autorki „Córki czarownic”. Przybliżona została w nim postać pisarki, podane są podstawowe informacje życiorysowe oraz te, które znalazły reprezentację w konstrukcji powieściowych bohaterów. W tej części ujawniły się cechy stylu pisarstwa Habilitantki występujące we wcześniej wydanych monografiach, które określiłabym jako umiejętność pracy z materiałem biograficznym. Dostrzegam rzetelność w przygotowywaniu wiadomości życiorysowych, dociekliwość w zgłębianiu rodzinnych tajemnic bohaterów książek i wartko płynącą narrację na ich temat.

Ad II:

W drugim z rozdziałów: „O prozie Doroty Terakowskiej” Autorka przede wszystkim zbiera opinie na temat dorobku pisarski. Specyfiką tego stanu badań jest to, że oceny pisarstwa Terakowskiej formułowane są głównie przez krytyków literackich, a rzadziej przez badaczy literatury. Wśród publikacji literaturoznawczych wyróżniają się prace Alicji Baluch, konsekwentnie i ze znanstwem, omawiającej kolejno pojawiające się książki pisarki. Trzeba przyznać, że Habilitantka wykazuje lojalność wobec prac poprzedników, sumienie odnotowując poszczególne głosy. Niekiedy jednak odnieść można wrażenie, że jej własne analizy pozostają nieco w cieniu odczytań Alicji Baluch. Niemniej jednak wskazane zostały tematy podejmowane przez Terakowską, zarysowane cechy poetyki tworzonej przez nią prozy (z uprzywilejowanym otwarciem zakończenia), mniej lub bardziej mieszczące się w konwencji baśni czy fantasy.

Ad III:

Przyjęcie przez Autorkę następującego założenia Rolanda Barthesa i Jonathana Cullera: „czytanie zasadza się na podejmowaniu lub tworzeniu odniesień (s. 63) zobligowało ją do wykazania odwołań kulturowych w dziele Doroty Terakowskiej. Bohaterka jej prozy (rzadziej bohater) musi zostać skonfrontowana ze zjawiskiem „niepunktualności” (tu: zwłaszcza traumatyzujące „psyche” doświadczenie stygmatu inności), żeby mógł odmienić się wektor kierunkowy jej losu. Widać więc, w jaki sposób literacka ekwiwalencja psychologicznego zdarzenia „niepunktualności” prowadzi w nieznane, implikując tym samym na teren prozy fikcjonalnej obecność obrzędów i rytuałów inicjacyjnych występujących w kulturze. Stąd też dalsza eksplikacja zjawiska „niepunktualności” zakłada w trzecim rozdziale omawianej książki: „Kody językowe i kulturowe” analizę topiki dzieciństwa (A. Szóstak) i toposu domu (A. Legeżyńska), a także wprowadzenia koncepcji religioznawczych (M. Eliade), antropologicznych (W. J. Burszta), czy

elementów psychoanalizy (S. Freud). Przyznać trzeba, że problematyka kulturowa w tym rozdziale została przedstawiona wielostronnie i dokładnie.

Ad IV:

Rozdział IV: „W(z)rastanie”, podnosi tematykę – jak czytamy w podtytule jednej z cytowanych prac – aktualną „od niemowlęstwa do dorosłości”, wprowadzając tym samym prozę autorki powieści „Ono” w obszar psychologii rozwojowej. Literatura przedmiotu, lista przywołanych koncepcji psychologicznych pospołu z pedagogiką, oraz cytowań z obu dyscyplin jest tak długa, że z rozmysłem ograniczę się w tym miejscu do podania kilku tylko nazwisk badaczy (Eric H. Erikson, E. Fromm, A. Birtch, J. Piaget, H. R. Schaffer, A. I. Brzezińska, I. Obuchowska, J. Kozielecki), do koncepcji których nawiązuje Habilitantka. Potwierdzają one solidne przygotowanie dr Bolińskiej z zakresu psychologii, co wynika z jej studiów oraz pracy na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna, ale budzi wątpliwość, a nawet pozwala sformułować zastrzeżenie, czy tak dalece uszczegółowiona wiedza psychologiczna jest konieczna w pracy literaturoznawczej? Mnie nie przekonuje, podaję na prawach przykładu, studium rozwoju prenatalnego człowieka zamieszczone w tej książce. Brakuje natomiast w rozprawie odwołań do literackich reprezentacji macierzyństwa oraz brzemienności, i znów, na prawach przykładu wymieniam: „Przymierze z dzieckiem” Marii Kuncewiczowej, dziennik Manueli Gretkowskiej „Polka”, prozę i poezję Justyny Bargielskiej czy poezję Krystyny Miłobędzkiej. Podobnie rzecz się ma, gdy chodzi o wiadomości na temat „Down Syndrom”, aczkolwiek, co podkreślam, wprowadzone zostały do interpretacji powieści Terakowskiej „Poczwarka”, w sposób w pełni uprawniony, to jednak pozbawiony literackiej płaszczyzny porównania. Myślę, że warto byłoby w tym celu sięgnąć po publikacje Anny Sobolewskiej poruszającej ten sam temat („Maski Pana Boga: szkice o pisarzach i mistykach, Kraków 2003”, „Cela: odpowiedź na zespół Downa, Warszawa 2009”) zważywszy, że łączą one doświadczenia badaczki literatury z osobistymi przeżyciami matki dziecka upośledzonego.

Ad V:

Wedle ustaleń Habilitantki poczynionych w piątym rozdziale książki przestrzeń, rozumiana dosłownie (jako składowa świata przedstawionego) i – symbolicznie, jest czynnikiem integrującym wszystkie aspekty pisarstwa Doroty Terakowskiej. Począwszy od elementarnych komponentów powieściowego realizmu, poprzez kreślenie pejzaży wnętrza postaci literackiej, a na symbolicznej warstwie znaczeń „spatium” kończąc. Autorka powraca do topiki domu rodzinnego, by tym razem uzupełnić jego sensory o topikę ogrodu (M. Czermińska), czy znaczenie wędrowki (Z. Bauman) dla kształtowania podmiotowości literackich bohaterów. Eksplorowanie tematu przestrzeni w rozprawie dr Bolińskiej obejmuje również realistyczne przedstawienia Krakowa i Mazur w omawianej

prozie, owych miejsc autobiograficznych (M. Czermińska) samej pisarki, co Autorka ma na uwadze w swoich odczytaniach jej powieści. Prowadzi także w stronę „symbolica loci”, do krainy imaginacji oraz baśniowej wrażliwości percypowania przestrzeni i nadawania jej znaczeń uświęconych tradycją europejską. Przeto część: „Przestrzeń jako węzeł znaczeń” uznaję za najlepszą w całej rozprawie.

Ad VI:

Ostatni, szósty rozdział „Kolory i kształty rzeczy”, przynosi domknięcie interpretacji znaczeń bogatego „imaginarium” wykreowanego przez krakowską pisarkę w jej prozie. Uznaję tę część rozprawy habilitacyjnej za logiczne zwieńczenie całości książki oraz swoiste, by tak rzec – zwierciadlane odbicie poprzedzającego ją rozdziału. W piątym rozdziale dysertacji kierunek rozwijania analizy prowadził od ustalenia warstwy znaczeń dosłownych elementów świata przedstawionego do wytworzenia ich reprezentacji kulturowych. Tutaj – odwrotnie. Nieostry plan wyrażania, właściwy symbolowi, stanowi na poziomie fabuły, a także w planie powieściowej aksjologii coś w rodzaju tajemnicy, której deszyfracja wymaga od odbiorcy aktywności intelektualnej oraz współpracy z autorem. Z kolei dla książkowych postaci, jako tożsamościowe wyzwanie formuje osobowość, zarazem umożliwiając odczytanie sensu przełomowych zdarzeń egzystencji. Innymi słowy, symbol, wyposażony zawsze w jakieś społeczne „bios” (Jerzy Ziomek), dyktuje kierunek poszukiwań od porządku „ukrytego” do rozumienia przez podmiot własnego położenia w świecie. Tożsamościowy walor prozy Terakowskiej został dodatkowo wydobyty w zestawieniu z archetypicznymi przedstawieniami postaci kobiecych w koincydencji z symboliką imion: „Ewa”, „Anna”, „Maria”, nadanych bohaterkom poszczególnych powieści. Habilitantkę interesuje, jak można było wywnioskować na podstawie monografii pisarek świętokrzyskich, przede wszystkim archetyp „dzikiej kobiety”, znany dobrze antropologom kultury (C. P. Estes), ale i też psychoterapeutom (A. Grun). Archetyp „dzikiej kobiety” leży bowiem u podstaw wszelkiej twórczej aktywności kobiet, nie tylko artystek, ponieważ patronuje on wszystkiemu, co ma żyć. Świadomość tego posłannictwa kobiety przechowują powieści autorki „Samotności bogów” oraz publicystyka jej pióra, i – oczywiście praca dr Bolińskiej.

Dostrzegając niepodważalny wkład Autorki w badania nad twórczością Doroty Terakowskiej oraz innowacyjny charakter jej rozprawy, nie mogę jednak pominąć pewnego braku, który ujawniła przedstawiona monografia. W moim przekonaniu teorie narracyjne (K. Rosner) uruchomione w pracy powinny zostać bardziej wyeksponowane i, co jeszcze istotniejsze – bardziej sfunkcjonalizowane w interpretacjach literatury. Nie od dziś wiadomo przecież, iż sposób snucia opowieści kształtuje wcale nie mniej opowiadającego niż samą narrację. Wszak na tym założeniu opiera się koncepcja tożsamości narracyjnej;

takie są też podwaliny nowoczesnego pisarstwa autobiograficznego (J. Lis, „Obrzeża autobiografii. O współczesnym pisarstwie autofikcyjnym we Francji, Poznań 2006), a także struktury pamięci autobiograficznej (T. Maruszewski, „Pamięć autobiograficzna”, Gdańsk 2005).

W podsumowaniu wartości intelektualnej rozprawy habilitacyjnej doktor Marty Bolińskiej trzeba podkreślić jej zamiar mierzenia się z pisarstwem do tej pory częściej komentowanym przez krytykę literacką, niż będącym przedmiotem odrębnych badań literaturoznawczych. Autorka monografii wykazała w toku pogłębionej analizy wartości humanistyczne twórczości Doroty Terakowskiej, które to – jej zdaniem – zapewnią krakowskiej pisarce trwałe miejsce w prozie polskiej przełomu XX i XXI wieku. Przeto obrany przez Habilitantkę przedmiot badań został opisany w sposób wielostronny i świadczący o indywidualnym zaangażowaniu. Cel przyświecający powstającej pracy został na pewno zrealizowany.

Sumując wszystko, co zostało powiedziane na temat ocenianej dysertacji habilitacyjnej oraz osiągnięć naukowo-badawczych Habilitantki, bez cienia wątpliwości zgłaszam wniosek o dopuszczenie dr Marty Bolińskiej do kolejnych faz przewodu habilitacyjnego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Agnieszka Rydz". The script is cursive and fluid.

/Prof. UAM dr hab. Agnieszka Rydz/